

DAMIAN TOKARCZYK

## OBOWIĄZEK GWARANTA W PRAWIE KARNYM

W dyskusji toczącej się na temat przesłanek odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie zagadnieniami pochłaniającymi w najwyższym stopniu przedstawiciele nauki były kwestie przyczynowości zaniechania oraz źródeł obowiązku gwaranta nienastąpienia skutku. Pomijano przy tym, poprzestając zwykle na bardzo ogólnych sformułowaniach, treść tego obowiązku, czyli to, co jest gwarantowi nakazane. Ta luka w formułowanych poglądach wymaga uzupełnienia, nie może bowiem budzić wątpliwości, że tak rozumiana treść obowiązku działania jest z punktu widzenia zasady *nullum crimen sine lege* równie istotna jak to, dlaczego taki obowiązek istnieje.

Spór o źródła obowiązku gwaranta wydaje się od dłuższego już czasu tkwić w martwym punkcie<sup>1</sup>. Panuje zgoda, że art. 2 k.k. zmierza do ograniczenia zakresu dopuszczalnych źródeł obowiązku działania jedynie do przepisów prawa powszechnie obowiązującego (i to zasadniczo należących do innych dziedzin niż prawo karne<sup>2</sup>) oraz względnego, tj. obowiązującego między stronami stosunku prawnego (umowa lub dobrowolne podjęcie się funkcji gwaranta). Nie przeszkadza to jednak licznym autorom w formułowaniu dalszych źródeł obowiązku zapobiegnięcia skutkowi<sup>3</sup>. Nierozstrzygalny wydaje się też

---

<sup>1</sup> J. Majewski, *O pożytkach i szkodach dotychczasowych dociekań nad problematyką źródeł obowiązku gwaranta*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, z. 4, s. 113-121.

<sup>2</sup> Dekodowane z przepisów prawno-karnych normy formułują bowiem obowiązki o charakterze generalnym, a nie indywidualnym. Por. A. Zoll, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Warszawa 1982, s. 32-36; idem, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze”, t. 23, 1990, s. 82-85; idem, *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa*, w: T. Kaczmarek (red.), *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, Wrocław 1990, s. 102-103. Podobne zdanie prezentował także L. Kubicki, *Przestępstwo popełnione przez zaniechanie. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1975, s. 162-163.

<sup>3</sup> Chodzi tu przede wszystkim o spór na temat uprzedniego wywołania niebezpieczeństwa, ale pojawiają się też i inne potencjalne źródła obowiązku gwaranta. Szerzej na ten temat L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2008, s. 69; A. Spotowski, *Kilka uwag o obowiązku gwaranta w prawie karnym*, „Państwo i Prawo” 1987, z. 11, s. 58 i n.; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2012, nb. 332-333; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 198-200; A. Zoll, w: idem, *Kodeks karny. Część ogólna, t. 1: Komentarz do art. 1-116*, Warszawa 2012, s. 93-94. Pogląd ten podzielił ostatnio SA w Krakowie w wyroku z 29 kwietnia 2013 r., II AKa 62/13, Lex.

spór o przyczynowość lub brak przyczynowości zaniechania<sup>4</sup>. Tu także brzmiennie art. 2 k.k., który podkreśla rolę normatywnego powiązania zaniechania i skutku, nie każdego przekonuje<sup>5</sup>. Coraz częściej pojawiają się zatem głosy, że dyskurs ten jest w zasadzie pozbawiony praktycznego znaczenia<sup>6</sup>, z którą to tezą nie można się zgodzić<sup>7</sup>.

Dla potrzeb niniejszej pracy przyjmuję, że zaniechanie stanowi zewnętrzny wyraz zachowania człowieka, reakcję na określony element otaczającej go rzeczywistości. Ludzkie zachowanie, stanowiące *continuum*, daje się w każdym miejscu i czasie opisać pod kątem relacji z określonymi wartościami społecznymi. Czyn człowieka tylko wtedy jest bowiem prawnie relewantny, gdy znajduje się w orbicie zainteresowania norm sankcjonowanych, formułujących wzory zachowania w relacji z określonymi dobrami prawnymi<sup>8</sup>. Człowiek, działając (wykonując ruchy, zachowując się czynnie) w relacji z określonym dobrem prawnym, w tym samym czasie pozostaje bierny wobec innych elementów tej rzeczywistości<sup>9</sup>. O tym, czy dane zachowanie zakwalifikujemy jako prawnie doniosłe działanie lub zaniechanie, będzie świadczyć treść relacji z określonymi dobrami prawnymi w odniesieniu do normy sankcjonowanej. Jeśli dana sytuacja regulowana jest normą sankcjonowaną, która nakazuje podjęcie działania, człowiek zaś w sytuacji odpowiadającej hipotezie tej normy (zakresowi normowania) działania tego nie podejmie, to jego zachowanie określimy jako zaniechanie. Ten sposób popełnienia czynu jest zatem zarówno czymś obiektywnie istniejącym, jak i kategorią myślenia. Nie da się zaniechania oderwać od normy sankcjonowanej przewidującej nakaz działania, dopiero bowiem jej

<sup>4</sup> Szerzej zob. L. Kubicki, op. cit., s. 102-111 oraz 139-141; L. Lernell, *Zagadnienia związku przyczynowego w prawie karnym*, Warszawa 1962, s. 274-281; J. Niekrasz, *Konfrontacja naukowego pojęcia przyczynowości z przyczynowością stosowaną w prawie karnym*, „Palestra” 1976, nr 7, s. 15; W. Wolter, *O tzw. przyczynowości zaniechania*, „Państwo i Prawo” 1954, z. 7-8; idem, *Błędne koło problematyki przyczynowości w teorii i praktyce prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 3, s. 384; idem, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 78; idem, *Swoistość zaniechania jako czynu zabronionego*, „Państwo i Prawo” 1982, z. 8, s. 35; A. Zoll, *Odpowiedzialność karna lekarza za niepowodzenie w leczeniu*, Warszawa 1988, s. 48; A. Zoll, w: idem (red.), op. cit., s. 90-91.

<sup>5</sup> Zob. przykładowo wyrok SN z 24 lutego 2005 r., V KK 375/04, OSNKW 2005, nr 4, poz. 31, w którym to SN stwierdza m.in., że art. 2 k.k. wskazuje, iż „nie każdemu, kto swoim bezprawnym zaniechaniem uruchomił łańcuch następstw prowadzących do skutku stanowiącego znamię przestępstwa materialnego, można ten skutek przypisać”.

<sup>6</sup> Tak np. J. Warylewski, op. cit., nb. 337.

<sup>7</sup> Po pierwsze, w przypadku każdego przestępstwa materialnego konieczne jest wskazanie przyczyny wystąpienia skutku. Po drugie, co dużo bardziej istotne, wskazanie tej przyczyny pozwala nam odpowiedzieć na pytanie, czy gwarant mógł skutkowi zapobiec, a w związku z tym – czy może ponieść odpowiedzialność za nieprzeszkodzenie mu. Tak słusznie J. Giezek, w: M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2012, nb. 154.

<sup>8</sup> Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1976, s. 88; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 168-169; L. Kubicki, op. cit., s. 15-17; W. Wróbel, A. Zoll, op. cit., s. 155-156; A. Zoll, *Okoliczności...*, s. 21.

<sup>9</sup> Przykładowo, jeśli ktoś widzi nieprzytomnego człowieka leżącego na ulicy, podchodzi do niego i zabiera jego portfel, to jednocześnie działa (zabiera portfel) oraz powstrzymuje się od działania (udzielenia pomocy). Podobnie Ł. Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013, s. 121-122 (przyp. 212).

uwzględnienie (które rodzi oczekiwanie określonego zachowania w danej sytuacji) umożliwia zaobserwowanie zaniechania prawnie relewantnego<sup>10</sup>.

Przyjmując powyższe, ogólne określenie zaniechania, konsekwentnie należy stwierdzić, że nie jest ono przyczynowe. Przyczyną skutku musi być jakieś zjawisko, które uruchamia przebieg przyczynowy. Skoro skutek wystąpił w braku działania danej osoby, to jest jasne, że ten brak działania nie stanowił jego przyczyny<sup>11</sup>. Tkwi ona w dopełniającej rzeczywistości, której nie przeciwdziałał podmiot do tego zobowiązany<sup>12</sup>. Kwestię tę właściwie ujmuje art. 2 k.k. Z jego analizy wysnuć należy wniosek, iż sprawcą przestępstwa skutkowego popełnionego przez zaniechanie jest ten, kto wbrew szczególnemu, prawnemu obowiązkowi zapobiegnięcia skutkowi nie zapobiegł mu, a więc nie wytworzył „przyczynowości alternatywnej”<sup>13</sup>. Ustawodawca, odpowiednio kształtując normę sankcjonującą, uznał, że w pewnych sytuacjach dyktowanych normami sankcjonowanymi niezapobiegnięcie skutkowi jest społecznie równie niebezpieczne, jak jego kauzalne spowodowanie, co uzasadnia potraktowanie pewnych zindywidualizowanych podmiotów na równi ze sprawcami ujemnych skutków<sup>14</sup>.

Powyższe uwagi prowadzą do fundamentalnego, a jednocześnie banalnego<sup>15</sup>, wniosku – norma sankcjonowana i sankcjonująca ma zasadniczo inną treść w odniesieniu do przestępstw skutkowych popełnionych przez działanie i zaniechanie. W pierwszym przypadku norma sankcjonowana zakazuje podejmowania określonych działań, które mogłyby narazić dobra prawne na niebezpieczeństwo, w drugim – nakazuje określonym osobom działania ukierunkowane na zapobiegnięcie potencjalnie grożącym dobrom prawnym niebezpieczeństwem<sup>16</sup>. Na przykładzie zaniechania dobitnie rysuje się także rola i treść normy sankcjonowanej dekodowanej z przepisów prawa karnego. Przepis zabraniający pod groźbą kary nieprzeszkodzenia skutkowi, wbrew szczególnemu, prawnemu obowiązkowi, w żadnej mierze nie formułuje merytorycznych nakazów ani zakazów. Normy postępowania wynikać tu muszą z innych

<sup>10</sup> Podobnie M. Kalitowski, w: T. Dukiet-Nagórska, *Prawo karne. Część ogólna, część szczególna i wojskowa*, Warszawa 2012, nb. 118-119; J. Giezek, w: op. cit., nb. 145.

<sup>11</sup> W. Wolter, *Swoistość...*, s. 38.

<sup>12</sup> W. Wolter, *O tzw. przyczynowości...*, s. 522; idem, *Nauka...*, s. 53-54.

<sup>13</sup> Zob. J. Majewski, *Prawnokarne przypisanie skutku przy zaniechaniu. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1997, s. 92-93; L. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2013, s. 129-130; W. Wolter, *Swoistość...*, s. 38. Zob. też wyrok SA w Krakowie z 10 maja 2012 r., II AKa 48/12, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1 poz. 16; wyrok SN z 22 listopada 2005 r., V KK 100/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 2137.

<sup>14</sup> Zob. W. Wolter, *O tzw. przyczynowości...*, s. 529.

<sup>15</sup> Tak W. Wolter, *Swoistość...*, s. 36.

<sup>16</sup> Zob. W. Patryas, *Zaniechanie. Próba analizy metodologicznej*, Poznań 1994, s. 71; T. Sroka, *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe leczenie. Problematyka obiektywnego przypisania*, Warszawa 2013, s. 156-162. Por. różniący się od prezentowanego pogląd J. Majewskiego, *Prawnokarne...*, s. 116-117, oraz idem, *O pożytkach i szkodach...*, s. 119-121. Nie docenia on tego elementu art. 2 k.k., w którym mowa jest o szczególnym charakterze obowiązku zapobiegnięcia skutkowi. Ta szczególność oznacza, że obowiązek ten nie mieści się w formule zakazu wysłownionego w przepisie prawnokarnym o schemacie „Kto powoduje S”, bowiem norma taka statuuje jedynie powszechny i generalny obowiązek. Nie da się nim objąć obowiązku pozytywnego działania, który musi wynikać z normy sankcjonowanej wprost nakazującej działanie.

dziejzin prawa, regulujących obowiązki danego podmiotu. Przepisem zrębowym normy sankcjonowanej nakazującej działanie nie jest tutaj przepis określający typ czynu zabronionego (wskazujący tylko na skutek, któremu niezapobieżenie przez gwaranta może się wiązać z jego odpowiedzialnością karną), ale art. 2 k.k.<sup>17</sup> Podmiot, do którego adresowana jest norma sankcjonowana nakazująca określone zachowanie, polegające na obowiązku zapobiegnięcia skutkowi, wyznaczony być musi poza prawem karnym<sup>18</sup>.

Treść obowiązku gwaranta nienastąpienia skutku można widzieć w dwu aspektach – formalnym i materialnym. Przyjmując tu, iż aspekt formalny polega na określeniu zakresu ochrony, jaką zobowiązany jest roztoczyć nad określonymi dobrami dany podmiot<sup>19</sup>. Zakres ten może obejmować pieczę określonego dobra przed wszelkim grożącym mu niebezpieczeństwem albo obowiązek nadzoru potencjalnego źródła zagrożenia tak, aby nie wywołało ono niebezpieczeństwa. Rozróżnienie to ma istotne znaczenie dla określenia, w którym kierunku mają zmierzać uwaga i działanie gwaranta. Jeśli treścią jego obowiązku jest sprawowanie pieczy nad określonym dobrem, to uwaga skupia się na tym dobru. Jeśli jest nią nadzór źródła niebezpieczeństwa, to do bezpośredniej relacji dobro–gwarant nie musi dochodzić. Tak np. rodzice zobowiązani są do pieczy nad zdrowiem i życiem swoich dzieci. Mają więc szczególnie, prawny obowiązek zapobiegania wszelkim niebezpieczeństwom, jakie mogłyby grozić tym dobrom. Ich uwaga musi być skupiona na dobru, a nie na potencjalnych źródłach niebezpieczeństwa. Obowiązek zaktualizuje się dopiero wtedy, gdy będzie możliwe obiektywne rozpoznanie niebezpieczeństwa. Z kolei dróżnik kolejowy ma obowiązek nadzoru nad opuszczaniem i podnoszeniem zapór na przejeździe kolejowym. Z punktu widzenia tego obowiązku nie jest istotne czyje (ani czy w ogóle jakiegokolwiek) dobro jest w konkretnym momencie zagrożone przez nadjeżdżający pociąg. Obowiązek gwaranta aktualizuje się w każdej chwili, gdy pociąg nadjeżdża.

Niebezpieczeństwo jest w prawie karnym rozumiane jako określone prawdopodobieństwo zrealizowania się ujemnego stanu rzeczy<sup>20</sup>. Im większa jest wartość potencjalnie zagrożonego dobra, tym mniejsze prawdopodobieństwo jego naruszenia oceniane jest jako niebezpieczeństwo<sup>21</sup>. Niebezpieczeństwo, które aktualizuje obowiązek działania, może przybrać różną ostrość. To szczególne dyrektywy, dekodowane z norm sankcjonowanych stanowiących źródło obowiązku, wskazują na to, jak dalece gwarant ma chronić określone dobro. Czasami więc normy te wskazują, że obowiązek działania aktualizuje się wówczas, gdy niebezpieczeństwo dla dobra osiągnęło stadium bezpośredniości

<sup>17</sup> Ł. Pohl, *Art. 2 kodeksu karnego w roli wyznacznika podmiotu przestępstwa skutkowego popełnionego przez zaniechanie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2008, z. 3, s. 92.

<sup>18</sup> Por. ibidem, s. 91-94, oraz W. Patryas, op. cit., s. 71-72.

<sup>19</sup> Zob. M. Królikowski, w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1: *Komentarz do art. 1-31*, Warszawa 2011, teza 26-27 do art. 2; A. Spotowski, op. cit., s. 59; W. Wróbel, A. Zoll, op. cit., s. 200-201; A. Zoll, w: idem (red.), op. cit., s. 93.

<sup>20</sup> A. Spotowski, *Funkcja niebezpieczeństwa w prawie karnym*, Warszawa 1990, s. 65-68. Zob. także E. Hryniewicz, *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012, s. 63-97 i cyt. tam literatura.

<sup>21</sup> A. Spotowski, *Funkcja...*, s. 47.

(art. 30 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o wykonywaniu zawodu lekarza i lekarza dentystry, Dz. U. 1997, Nr 28, poz. 152 ze zm.). W innych przypadkach już abstrakcyjne niebezpieczeństwo (możliwość powstania zagrożenia) wywołuje obowiązek zabezpieczenia dobra przed potencjalną szkodą (jak choćby we wskazanym przykładzie dróżnika kolejowego). Zazwyczaj jednak norma sankcjonowana nakazująca działanie nie będzie wprost wskazywać stopnia zagrożenia dobra prawnego, które spowoduje aktualizację obowiązku gwaranta. W takich przypadkach odwołać się należy do reguł sumiennego postępowania z dobrem prawnym. Jest przy tym oczywiste, że niezależnie od tego, czy zakresem obowiązku działania objęta jest piecza nad dobrem prawnym, czy nadzór nad źródłem niebezpieczeństwa, gwarant obowiązany jest do powstrzymania się od zachowań, które mogłyby wywołać niebezpieczeństwo<sup>22</sup>. Ten szczególnie jednak przypadek wykracza poza ramy opracowania, obejmuje bowiem kausalne spowodowanie niebezpieczeństwa. Nie stanowi zatem przypadku przestępstwa popełnionego przez zaniechanie, a przez działanie.

Aspekt materialny treści obowiązku gwaranta odpowiada na pytanie, co w danej sytuacji był zobowiązany czynić gwarant, aby zadośćuczynić swojemu obowiązkowi<sup>23</sup>. Pamiętać przy tym trzeba, że przestępstwa materialne polegać mogą na naruszeniu dobra albo na narażeniu go na niebezpieczeństwo<sup>24</sup>. W przypadku licznych typów przestępstw materialnych, które można popełnić przez zaniechanie, ustawodawca przewiduje zarówno odpowiedzialność za naruszenie dobra, jak i za narażenie go na niebezpieczeństwo<sup>25</sup>. W przypadkach takich, nawet jeśli odpadnie możliwość przypisania sprawcy zaniechania odpowiedzialności za skutek „dalszy” (naruszenie dobra), wolna pozostaje droga przypisania skutku „bliższego” (narażenia na niebezpieczeństwo), w zależności od tego, jakie działania gwarant podjął, a jakie mógł i powinien był podjąć.

Granica zastosowania każdej normy sankcjonowanej jest obiektywna możliwość dania jej posłuchu, czyli zachowania się w sposób, w jaki ona zachować się nakazuje<sup>26</sup>. Aktualizacja obowiązku gwaranta musi być obiektywnie możliwa do dostrzeżenia<sup>27</sup>. Oznacza to, że nie dojdzie do zaktualizowania się obowiązku działania, jeśli nie było możliwości dostrzeżenia, że dobro prawne, jakie obowiązany jest chronić gwarant, znajduje się (lub może się znaleźć)

<sup>22</sup> Zob. wyrok SA w Katowicach z 30 listopada 2005 r., II AKa 281/05, Legalis.

<sup>23</sup> Zob. M. Królikowski, op. cit., teza 34-36 do art. 2.

<sup>24</sup> Szerzej zob. A. Spotowski, *Funkcja...*, s. 138-139; W. Wolter, *Nauka...*, s. 31-33. Szeroko omawia tę problematykę E. Hryniewicz, op. cit., s. 33-58.

<sup>25</sup> Do tej grupy należy większość przestępstw zgrupowanych w rozdz. XIX („Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”), rozdz. XX („Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu”) oraz rozdz. XXI („Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji”) k.k., a więc można, uogólniając, stwierdzić, że w przypadku większości przestępstw materialnych skierowanych przeciwko najistotniejszym wartościom sprawca może odpowiadać już za ich narażenie na konkretne niebezpieczeństwo, a nie tylko za ich naruszenie. Ponadto możliwe jest, w ostateczności, pociągnięcie do odpowiedzialności za przestępstwo formalne, jeżeli takie przewiduje ustawodawca.

<sup>26</sup> Wynika to z fundamentalnej zasady prawnej *impossibile est nulla obligatio*. Szerzej zob. J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 76-77; A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 12-13; idem, *O normie...*, s. 78-79.

<sup>27</sup> A. Zoll, w: idem (red.), op. cit., s. 92.

w niebezpieczeństwie<sup>28</sup>. Jeżeli dostrzeżenie zagrożenia było możliwe, aktualizuje się obowiązek działania na rzecz ratowania dobra. Norma sankcjonowana może przy tym nakazywać człowiekowi tylko takie działania, jakie jest on zdolny wykonać. Chodzi tu wyłącznie o to, czy w ogóle podjęcie działania ratującego dobro mogło być przez kogokolwiek podjęte. Nikt nie może odpowiadać za zdarzenia, którym nie sposób było zapobiec<sup>29</sup>. Jeżeli wykonanie obowiązku, pomimo jego aktualizacji, było obiektywnie niemożliwe, nie ma naruszenia normy sankcjonowanej.

Innego rodzaju zagadnieniem jest możliwość podjęcia przez konkretną osobę, zobowiązaną do ochrony określonego dobra prawnego, zachowania zachowawczego. Ogólnie należy stwierdzić, że gwarant nienastąpienia skutku jest zobowiązany do wszelkich działań, jakie obiektywnie można było przedsięwziąć w celu ratowania wartości społecznej. Dotyczy to także takich czynności, których wykonanie gwarant sam sobie uniemożliwił (mimo iż przewidywał albo mógł przewidzieć, że jego obowiązek się zaktualizuje<sup>30</sup>). Nadto gdy gwarant sam nie jest w stanie zapobiec skutkowi (np. w przypadku rodzica nieumiejącego pływać, kiedy jego dziecko wpadło do głębokiej wody), obowiązkiem jego jest spowodować interwencję innej osoby, która to działanie może podjąć. Jeśli zaniecha temu obowiązkowi, można mu, w zależności od konkretnej sytuacji, przypisać skutek „bliższy”, a nawet skutek „dalszy”. Reguły postępowania, które, jak się za chwilę okaże, wyznaczają treść obowiązku gwaranta w znaczeniu materialnym, mają charakter obiektywny, i ich naruszenie nie jest zależne od zdolności konkretnej osoby. Te ostatnie należą do winy, a nie do sfery bezprawności. Gwarantowi nienastąpienia skutku nakazane jest takie działanie, które w najwyższym stopniu zabezpieczy dobro przed uszczerbkiem. Jeśli nie ma on odpowiednich kwalifikacji do przedsięwzięcia adekwatnego działania, a ma możliwość spowodowania interwencji osoby, która kwalifikacje takie posiada, to do tego sprowadza się jej obowiązek. Natomiast gdy możliwości takiej brak, powinien podjąć starania zmierzające do zapobiegnięcia skutkowi. Jeśli wybrane przez niego środki okażą się nieadekwatne, możliwe będzie wyłączenie jego winy, ale nie obiektywnego naruszenia normy sankcjonowanej (bezprawności).

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, że obowiązek działania aktualizuje się się zawsze wtedy, gdy dobro, które chronić ma gwarant, znajduje

<sup>28</sup> Przykładem takiej sytuacji może być przyjęcie na izbę przyjęć pacjenta i zaniechanie jego hospitalizacji w sytuacji, gdy nawet przy zastosowaniu wszelkich możliwych środków nie było możliwe dostrzeżenie, że znajduje się w stanie zagrażającym jego zdrowiu lub życiu.

<sup>29</sup> Jeżeli, przykładowo, jedynym działaniem, jakie mogło uratować dobro przed uszczerbkiem, było w danej sytuacji podniesienie drzewa, które zawaliło się na człowieka, nie można pociągnąć do odpowiedzialności gwaranta, który tego niemożliwego do wykonania działania nie podjął się.

<sup>30</sup> Zob. A. Zoll, w: idem (red.), op. cit., s. 98. W takim przypadku niezwykle skomplikowany jest problem strony podmiotowej takiego zaniechania. Wydaje się bowiem, że jeśli gwarant nie chciał i nie godził się na to, aby w czasie, gdy nie miał obiektywnej możliwości działania w ochronie dobra, wystąpiło niebezpieczeństwo aktualizujące jego obowiązek, to może ponieść odpowiedzialność jedynie za ewentualny nieumyślny typ przestępstwa. Jeśli natomiast godził się na to, jego zaniechanie nosi znamiona umyślności. Wymaga to wykazania zamiaru ewentualnego, którego przedmiotem jest wystąpienie niebezpieczeństwa i skutku, któremu gwarant był obowiązany przeciwdziałać.

się (lub może znaleźć) w stanie zagrożenia i jest możliwe dostrzeżenie tego niebezpieczeństwa. Gwarant ma obowiązek podjęcia takich działań, jakie mogą zabezpieczyć dobro przed uszczerbkiem. Brak takiego działania w sytuacji, gdy jego przedsięwzięcie było obiektywnie możliwe, stanowić będzie o bezprawności zaniechania. Z kolei wówczas, gdy uratowanie dobra leżało poza zakresem możliwości (subiektywnych) danej osoby, powinna ona spowodować akcję osoby, która takie kwalifikacje posiada. Nieprzedsięwzięcie właściwej akcji pozostanie bezprawne, jednak nie będzie zachowaniem zawinionym. Podobnie należy oceniać sytuację, gdy dostrzeżenie aktualizacji obowiązku działania (wystąpienia niebezpieczeństwa) było obiektywnie możliwe, jednak niedostępne dla konkretnej osoby ze względu na jej wiedzę i kwalifikacje. W tym wypadku doszło do aktualizacji obowiązku działania, czego nie dostrzegł gwarant. Jego zachowanie jest bezprawne, jednak nie musi być zawinione.

W dalszych rozważaniach przyjmować będziemy, że gwarant jest świadom zaktualizowania się jego obowiązku oraz może podjąć akcję ochronną. Odpowiedzieć teraz trzeba na pytanie, jakie działania obowiązany jest podjąć. Przede wszystkim należy sprawdzić, czy o treści obowiązku wypowiada się jego źródło. Może się bowiem zdarzyć, że umowa lub ustawa wprost stanowi, jakie działania ma podjąć gwarant. Do rzadkości będą jednak należeć sytuacje, w których normy takie będą nosić znamiona zupełności. Wydaje się raczej, że mogą one wskazywać na kierunek działania, w zależności od ostrości grożącego niebezpieczeństwa oraz wartości zagrożonego dobra. Z tych ogólnych dyrektyw dopiero można wywnioskować szczegółowe reguły postępowania w danej sytuacji.

Norma sankcjonowana stanowi normatywny wyraz obowiązującego w praktyce życia społeczno-prawnego pożądanego reguł postępowania w stosunku do wartości społecznych. Przez analizę tej normy dekodujemy te pierwotne względem niej zasady<sup>31</sup>. Reguły te służą zabezpieczeniu dóbr prawnych przed wprowadzeniem na nie nietolerowanego społecznie niebezpieczeństwa. Zachowania zgodne z regułami ostrożności i mieszczące się w zakresie społecznie tolerowanego ryzyka naruszenia dóbr nie mogą być uznane za sprzeczne z normą sankcjonowaną ani za bezprawne<sup>32</sup>. Uwagi te znajdują pełne zastosowanie w przypadku odpowiedzialności karnej gwaranta. Treścią jego obowiązku jest więc takie działanie ukierunkowane na ochronę dobra, które zgodnie z regułami postępowania z tym dobrem stanowią adekwatny środek odwrócenia grożącego mu niebezpieczeństwa w danej sytuacji<sup>33</sup>. Reguły te będą kształto-

<sup>31</sup> Na temat reguł postępowania z dobrem prawnym zob. w szczególności M. Bielski, *Naruszenie reguł ostrożności czy nadmierna ryzykowność zachowania jako właściwe kryterium prawno-karnego przypisania skutku?*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2004, nr 1; K. Buchała, *Przestrzeganie zasad ostrożności: problem bezprawności czy winy?*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 7; J. Giezek, *Naruszenie reguł ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 1; idem, *Przyczynowość...*, s. 103-111; A. Zoll, *Okoliczności...*, s. 97-100; idem, *O normie...*, s. 79-82.

<sup>32</sup> Zob. D. Tokarczyk, *Spory wokół teorii obiektywnego przypisania w świetle projektu nowelizacji kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2013, z. 10, s. 103-106.

<sup>33</sup> Podobnie J. Majewski, *Prawnokarne...*, s. 92-93; T. Sroka, op. cit., s. 174-175; A. Zoll, w: A. Zoll (red.), op. cit., s. 98-99. Zob. także wyrok SN z 10 grudnia 2002 r., IV KKN 667/99,

wane przez wiele okoliczności, które powinny być przez gwaranta rozpoznane. Należą tu rodzaj chronionego dobra, źródło i charakter zagrożenia czy stopień zaawansowania procesu urzeczywistniania się niebezpieczeństwa. Skupmy się na ostatniej wskazanej okoliczności.

Obowiązek działania po stronie gwaranta może się zaktualizować, zanim wystąpi niebezpieczeństwo dla chronionego przez niego dobra (lub kiedy stopień tego niebezpieczeństwa jest nieznaczny), kiedy niebezpieczeństwo to osiągnęło stopień bezpośredniości lub kiedy skutek w postaci naruszenia (zniszczenia) dobra jest już bardzo bliski. Celem normy sankcjonowanej nakazującej gwarantowi działanie jest zapobiegnięcie skutkowi, który może polegać, jak wyżej wskazano, na naruszeniu bądź zagrożeniu dobra<sup>34</sup>. Jeśli więc niebezpieczeństwo jeszcze nie powstało, to gwarant ma obowiązek taki stan rzeczy utrzymać. Jeśli niebezpieczeństwo już istnieje, to na gwarancie ciąży obowiązek jego odwrócenia, czyli przywrócenia stanu braku zagrożenia. Jeśli skutek ostateczny (zniszczenie dobra) jest już bardzo prawdopodobny w momencie aktualizacji obowiązku gwaranta, to wydaje się, że nie wpływa to na obowiązek po stronie gwaranta. Podnosi się jednak, że prawo nie powinno od nikogo oczekiwać działań bezsensownych, niemających żadnych szans sukcesu<sup>35</sup>. Nie oznacza to jednak, że gwarant zostaje całkowicie zwolniony z obowiązku działania, ale treść tego obowiązku ulega modyfikacji. Skoro niebezpieczeństwo osiągnęło poziom, który uniemożliwia, zgodnie z dekodowanymi regułami postępowania, zapobiegnięcie skutkowi (zniszczeniu dobra), to reguły te nie mogą nakazywać odwrócenia niebezpieczeństwa (*impossibillum est nulla obligatio*). Gwarant powinien jednak działać w kierunku złagodzenia skutków zagrożenia. Przede wszystkim dlatego, że obowiązek działania aktualizuje się zawsze w momencie rozpoznania niebezpieczeństwa, kiedy ostateczny skutek zawsze jest jedynie prawdopodobny, nigdy pewny<sup>36</sup>. Ponadto w wielu istotnych sferach życia podawałoby to w wątpliwość podejmowanie działań o wielkiej doniosłości społecznej. Andrzej Zoll przytacza tu przykład lekarzy, którzy, gdyby uznać, że niewielkie prawdopodobieństwo zakończenia skomplikowanej operacji sukcesem zwalnia ich od odpowiedzialności, mogliby bezkarnie zaniechać choćby próby ratowania życia pacjentowi<sup>37</sup>.

---

Legalis, którego teza brzmi: „Niedopełnienie obowiązku polega na zaniechaniu podjęcia takich czynności, które w danej sytuacji faktycznej, zgodnie z obowiązującymi przepisami i regułami postępowania, należało podjąć”.

<sup>34</sup> Zakres obowiązków gwaranta musi być definiowany w odniesieniu do tego momentu, w którym on działa (w którym aktualizuje się jego obowiązek). Zob. postanowienie SN z 19 stycznia 2011 r., IV KK 356/10, OSNKW 2011, nr 2, poz. 18; wyrok SN z 24 czerwca 2010 r., V KK 396/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1288; wyrok SN z 8 czerwca 2010 r., III KK 408/09, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1163.

<sup>35</sup> Zob. podobne zdanie J. Wyrembaka, *Glosa do postanowienia SN z 4 VI 2004, V KK 37/04*, „Prawo i Medycyna” 2005, nr 20, s. 148-149, oraz A. Zolla, w: idem (red.), op. cit., s. 98.

<sup>36</sup> A. Spotowski, *Funkcja...*, s. 34-35. Podobnie J. Majewski, op. cit., s. 89, który stwierdza, że uwolnienie od odpowiedzialności z powołaniem się na tę okoliczność, że w momencie aktualizacji obowiązku gwaranta skutek jest już przesądzony (które to stwierdzenie nie jest wcale ściśle ani prawdziwe) znacznie osłabia ochronę dóbr prawnych oraz wydzwięk obowiązku gwaranta ochrony dóbr.

<sup>37</sup> Zob. A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 78. Podobne zdanie zaprezentowali J. Majewski, głos w dyskusji, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4, s. 135 oraz W. Wróbel (ibidem, s. 136-137). Zob. także T. Sroka, op. cit., s. 181.



Warto wskazać w tym miejscu na reguły obiektywnego przypisania odnoszące się do przestępstw popełnionych przez zaniechanie. Otóż odpowiedzialność karna za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie uzasadniona jest wtedy, gdy zaniechane działanie gwaranta mogłoby zapobiec skutkowi, przy jednoczesnym uznaniu, iż jego niepodjęcie znacznie przybliżyło wystąpienie tego następstwa. Zdaniem niektórych przedstawicieli nauki<sup>38</sup>, które podzielał też niejednokrotnie SN<sup>39</sup>, nie jest konieczne wykazanie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że podjęcie zaniechanego działania zapobiegłoby powstaniu skutku. Jedną ze swoistych cech zaniechania jest jego immanentna nieodpowiedniość (nieadekwatność)<sup>40</sup>. Oznacza to, że zachowania takiego, jakie podjął gwarant nienastąpienia skutku, o takim celu, nie dało się w danej sytuacji podjąć w taki sposób, aby było one zgodne z regułami postępowania, ponieważ obowiązkiem jego było podjęcie zachowania odwrotnego – czyli działania ukierunkowanego na zapobiegnięcie skutkowi<sup>41</sup>. W przypadku takim konieczna jest odpowiedź na pytanie, czy adekwatne (odpowiednie) działanie gwaranta zapobiegłoby powstaniu skutku, jak była o tym wyżej mowa. Jeśli na pytanie to nie można odpowiedzieć z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością (co, jak się zdaje, ma miejsce niezwykle często), to przypisanie odpowiedzialności za nieprzeszkodzenie skutkowi uzasadnione jest już wtedy, gdy podjęcie nakazanego, a zaniechanego działania w sposób istotny (obiektywnie dostrzegalny) zmniejszyłoby ryzyko nastąpienia skutku<sup>42</sup>.

Wskazano już, że gwarant nienastąpienia skutku nie odpowiada za jego spowodowanie, ale niezapobiegnięcie mu. Skutki prawne zaniechania akcji ochronnej będą różne, w zależności od tego, czy gwarant podjął jakiegokolwiek działania, jakie działania podjął i czy były one adekwatnym środkiem usunięcia niebezpieczeństwa, jaka była treść jego woli co do potencjalnych skutków braku jego działania (stanowiących znaną wchodzącego w grę czynu zabronionego) oraz dobranego środka, a także od tego, jaki skutek w rzeczywistości się zrealizował i czy ze stanowiska *ex post* możliwa jest odpowiedź na pytanie, jak

<sup>38</sup> J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 195 i n.; J. Majewski, *Prawnokarne...*, s. 92-93; A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 78-80. Za tym poglądem opowiedziałem się już wcześniej (op. cit., s. 109-111).

<sup>39</sup> Zob. postanowienie SN z 15 lutego 2012 r., II KK 193/11, OSNKW 2012, nr 9, poz. 89; wyrok z 30 sierpnia 2011 r., IV KK 187/11, Legalis; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., WA 23/06, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 1844; wyrok z 24 lutego 2005 r., V KK 375/04, OSNKW 2005, nr 3, poz. 31; postanowienie SN z 4 czerwca 2004 r., V KK 37/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 73; wyrok z 1 grudnia 2000 r., IV KKN 509/98, OSNIK 2001, nr 5-6, poz. 45; wyrok z 8 marca 2000 r., III KKN 231/98, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 45.

<sup>40</sup> Konceptę tę, jako podstawę zastosowania kryterium istotnego zwiększenia ryzyka zamiast przyczynowości pomiędzy zachowaniem alternatywnym a skutkiem, proponuje w polskiej nauce J. Giezek (zob. *Przyczynowość...*, s. 207 i n.; idem, *Zgodne z prawem zachowanie alternatywne jako kryterium przypisania skutku*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 4, s. 53 i n.).

<sup>41</sup> J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 207; idem, *Zgodne...*, s. 53.

<sup>42</sup> Zob. K. Buchała w: K. Buchała (red.), Z. Cwiąkański, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1994, s. 64-65; J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 196; idem, *Zgodne...*, s. 68; J. Majewski, *Prawnokarne...*, s. 92-93; idem, *Glosa do wyroku SN z 8 III 2000, III KKN 231/98*, OSP 2001, nr 1, poz. 146, s. 493; A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 79-80. Tak też w orzecznictwie SN (zob. wyrok z 19 sierpnia 2008 r., WA 29/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1649; wyrok z 1 kwietnia 2008 r., IV KK 381/07, OSNKW 2008, nr 7, poz. 56). Zob. także D. Tokarczyk, op. cit., s. 111-113.

na przebieg zdarzeń wpłynęłoby podjęcie przez niego odpowiednich działań. Rozważmy możliwe przypadki na przykładzie lekarza. Zakładać będziemy, że do szpitala zostaje przyjęty pacjent i oddany pod opiekę konkretnego lekarza, który od tego momentu staje się gwarantem nienastąpienia szkodliwych dla jego zdrowia lub życia skutków<sup>43</sup>. Zakładamy ponadto, że obowiązkiem lekarza było wykonanie zabiegu operacyjnego ratującego życie.

Rozważmy najpierw przypadek, w którym lekarz nie podjął nakazanego działania. Jeżeli przewidywał, że jego zaniechanie może doprowadzić do śmierci pacjenta, albo mógł to przewidzieć (zarówno w sensie obiektywnym, jak i subiektywnym), a pacjent umrze, możliwe będzie pociągnięcie lekarza do odpowiedzialności za skutek śmiertelny<sup>44</sup>. Warunkowane to będzie ustaleniem, że podjęcie się przez lekarza operacji mogło, ze znacznym prawdopodobieństwem, ocalić życie pacjenta<sup>45</sup>. W zależności od treści woli lekarza, tj. od tego, czy chciał, czy godził się na śmierć pacjenta, czy też wręcz przeciwnie – nie chciał jej i się na nią nie godził, odpowie za przestępstwo umyślne zabójstwa (art. 148 § 1 w zw. z art. 2 k.k.) albo nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka (art. 155 w zw. z art. 2 k.k.)<sup>46</sup>.

Modyfikując powyższy przykład i przyjmując, że pacjent nie zmarł (przykładowo dzięki szybkiej reakcji innego lekarza), rozważane zachowanie zakwalifikujemy jako usiłowanie zabójstwa (art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 w zw. z art. 2 k.k.), albo jako nieumyślne narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia (art. 160 § 3 w zw. z art. 2 k.k.).

Sprawa skomplikuje się, jeśli zostanie ustalone, że podjęcie przez lekarza nakazanego działania nie zapobiegłoby śmierci pacjenta (która w rzeczywistości miała miejsce). Wówczas pozostaje jedynie możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności za umyślne albo nieumyślne narażenie człowieka na niebezpieczeństwo, jeżeli wykazane zostanie, że podjęcie nakazanego działania mogło zmniejszyć istniejący stan zagrożenia i oddalić „dalszy” skutek<sup>47</sup>.

<sup>43</sup> O lekarzu jako gwarancie nienastąpienia skutku zob. T. Sroka, op. cit., s. 149 i n.

<sup>44</sup> Z kolei, jeśli nie przewidywał i nie mógł przewidzieć śmierci pacjenta – możliwe będzie pociągnięcie go do odpowiedzialności za narażenie na niebezpieczeństwo, jeśli przewidywał albo mógł przewidzieć skutek w postaci zwiększenia stanu zagrożenia dla życia lub zdrowia pacjenta. Jeśli i tego skutku nie przewidywał i nie mógł przewidzieć – wolny będzie od jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej. Kluczowe pytanie będzie tu dotyczyć prawdopodobieństwa wystąpienia wskazanych tu skutków w chwili zaktualizowania się obowiązku gwaranta (zob. wyrok SN z 20 czerwca 1972 r., V KRn 173/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 176).

<sup>45</sup> Wykazanie to odbywa się w ramach badania tzw. celu ochronnego normy. Tylko wtedy bowiem można kogoś uznać za sprawcę czynu zabronionego znamiennego skutkiem, gdy wykaże się, że w przypadku podjęcia adekwatnego zachowania (zgodnego z normą sankcjonowaną), skutek taki, jak wystąpił w rzeczywistości, nie byłby się zrealizował. Naruszona norma postępowania chroniła dobro prawne przed naruszeniem na tej drodze, na której do tego naruszenia doszło. Przy czym z treści obowiązku gwaranta wynika, że odpowiada on za nieprzeszkodzenie skutkowi także wtedy, gdy nie jest pewne, czy mógł skutkowi zapobiec. Zob. J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 195 i n.; J. Majewski, *Prawnokarne...*, s. 87; A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 79.

<sup>46</sup> Por. Ł. Pohl, *Błąd...*, s. 152-155.

<sup>47</sup> Zob. post. SN z 3 czerwca 2004 r., V KK 37/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 73 z glosami J. Giezka („Palestra” 2005, nr 1-2, s. 262-272) oraz J. Wyrembaka (op. cit.). W orzeczeniu tym SN popełnił błąd, o którym była wyżej mowa, tj. uznał, że w momencie aktualizacji obowiązku przez lekarza-gwaranta nienastąpienia skutku, śmierć pacjenta była już przesądzona, i żadne działania lekarza nie mogły mu zapobiec. Zgodnie z tym, co powiedziano wyżej, nie zwalnia to jednak gwaranta z jego

W przypadku gdy lekarz chciał albo godził się na śmierć pacjenta, można także rozważyć zakwalifikowanie jego zaniechania jako usiłowanie zabójstwa.

Jeśli skutkiem podjęcia nakazanego działania przez lekarza byłoby tylko minimalne zmniejszenie istniejącego niebezpieczeństwa, społeczna szkodliwość takiego czynu może się sytuować na takim poziomie, który uzasadnia nadzwyczajne złagodzenie kary, lub nawet może nie osiągnąć poziomu ponadznikomego, warunkującego odpowiedzialność karną<sup>48</sup>.

Z kolejną możliwą sytuacją będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy lekarz podejmie się wykonania operacji, którą należało w danej sytuacji wykonać. Oczywiście jeżeli zostanie ona podjęta zgodnie ze wskazaniami wynikającymi z wiedzy medycznej i doświadczenia, a więc *lege artis*, lekarz wolny będzie od wszelkiej odpowiedzialności, nawet gdyby do skutku w postaci śmierci pacjenta doszło. Rozważać więc będziemy przypadki, gdy lekarz naruszył, przeprowadzając operację, reguły postępowania z dobrem prawnym. Sytuacje te nie różnią się istotnie od opisanych wyżej. W zależności do tego, do jakiego skutku dojdzie, stosunku psychicznego lekarza do niego oraz wyniku badania hipotetycznej przyczynowości zachowania alternatywnego, odpowie on za umyślne zabójstwo, usiłowanie zabójstwa, nieumyślne spowodowanie śmierci pacjenta albo umyślne lub nieumyślne narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia<sup>49</sup>. Będą to już jednak przypadki popełnienia przestępstwa z działania, pozostające poza zakresem naszego zainteresowania.

Jak więc widać, zaniechanie podjęcia nakazanego działania przez gwaranta nienastąpienia skutku rodzi liczne, skomplikowane problemy, zarówno natury faktycznej, jak i prawnej<sup>50</sup>. Każdy przypadek zasługuje tu na szczególnie wnikliwą i indywidualną analizę. Nawet bowiem stwierdzenie, że dana osoba zobowiązana do ochrony dobra naruszyła swoje obowiązki, nie może prowadzić wprost do odpowiedzialności karnej. Konieczne jest bowiem zbadanie wartości kauzalnej alternatywnego zachowania, ocena wpływu zaniechania na stan niebezpieczeństwa (a i to w zależności od stanu początkowego, tj. tego, w którym doszło do aktualizacji obowiązku gwaranta), a dalej – nastawienia psychicznego sprawcy naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym. Powyższe ogólne uwagi nie wyczerpują, co oczywiste, skomplikowanego problemu określenia treści obowiązku działania po stronie gwaranta. Wydaje się jednak, że ogólna refleksja jest tu niezbędna, aby móc właściwie ocenić konkretne zdarzenie, w którym zabrakło działania nakazanego przez normę sankcjonowaną.

*mgr Damian Tokarczyk*

---

obowiązku, a jedynie modyfikuje jego zakres. Podobnie M. Bielski, *Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo – uwagi na marginesie postanowienia SN z 3 VI 2004 (V KK 37/04)*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 4, s. 132-133. Zobacz także wyrok SN z 21 sierpnia 2012 r., IV KK 42/12, Legalis; wyrok SN z 14 lipca 2011 r., III KK 77/11, op. cit.

<sup>48</sup> Por. M. Bielski, *Glosa...*, s. 133-134.

<sup>49</sup> Por. A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, s. 93-94.

<sup>50</sup> Pominięto przy tym w powyższych rozważaniach zagadnienie pomocnictwa przez zaniechanie. Zob. na ten temat P. Kardas, w: A. Zoll (red.), op. cit., s. 286-291; A. Wąsek, *Pomocnictwo przez zaniechanie w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1971, z. 1, s. 98-108.

## GUARANTOR'S OBLIGATION IN CRIMINAL LAW

## Summary

The purpose of this paper is to present the duties of a person obliged to prevent the occurrence of a consequential harm in criminal law. The discussion on criminal liability for consequential crimes committed as a result of a failure to perform a specific legal duty usually focuses only on the broken chain of causation and omission to act, and the sources of the obligation to take an action. The author analyses the content of the warrant's duties, or, in other words, what a warrant is obliged to do.

The limits of the obligation depending on a specific situation which is to be prevented are also discussed, followed by a list of consequences for a failure to perform the duty or improper performance of the duty by a person obliged to prevent criminal consequences.

Copyright of Journal of Law, Economics and Sociology is the property of Faculty of Law and Administration of Adam Mickiewicz University in Poznan and its content may not be copied or emailed to multiple sites or posted to a listserv without the copyright holder's express written permission. However, users may print, download, or email articles for individual use.

Właścicielem praw autorskich do „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” jest Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zawartość czasopisma nie może być kopiowana, przesyłana do innych stron internetowych bądź zamieszczana na blogach bez pisemnej zgody wydawcy. Niemniej artykuły można drukować, kopiować lub przysyłać w formie elektronicznej na własny użytek.